

KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 277 (1622)

Przemijający obraz.

W niedzielę we Lwowie minister przemysłu i handlu inż. Eugeniusz Kwiatkowski wygłosił odczyt p. t.: „Istotne założenie w walce o nowy ustroj”.

Nie mając możności zamieszczenia obszernych i nieźmiernie interesujących wywodów p. ministra nawet w streszczeniu, musimy się ograniczyć do podania kilku najbardziej ciekawych ustępów z jego mowy, malujących w ponurych barwach przerażający obraz stosunków, jakie panowały w dziedzinie gospodarczej w okresie przedmowym i którym kres położył dopiero ukrocenie rozpanoszonego nad miarę sejmowładztwa.

Zauważając, że nie ma zamiaru dowodzić, iż obecny system rządów nie popełnił błędów lub pomyłek, mówca z całym przekonaniem twierdzi, że obecnie jest znacznie lepiej niż za czasów rządzenia w ministerstwach przez oligarchię sejmową.

Praktyki korupcyjne.

Przed majem 1926 roku regularnie co kilka miesięcy, rząd był obalany i to w ten sposób, że nie szło już o wymianę na fotelu ministerjalnym tej czy innej osoby, ale o zmianę całego systemu rządowego. Najdłuższy utrzymywał się przy władzy rząd, który jako system na forum sejmowym zaakceptował i stosował korupcję partii i posłów. Jakże przerażająca treść posiadających protokoły kontroli, przeprowadzonej w jednym z banków państwowych, za lata z przed okresu majowego. Schemat tych liczących afer prawie jest jednolity. Jakies niezbrane osoby zgłaszają się o pożyczkę i to w wysokości, rzekomo na uruchomienie fabryki, banku, spółdzielni i t. p. Komitet bankowy stwierdza, że przedstawiony interes nie istnieje, jest fikcją, że osoby nie zasługują na zaufanie. — Następuje adnotacja, że petentów popiera partja, lub poseł sejmowy taki i taki. Komitet bankowy stawia jednak wniosek na odruczenie podania, poczem następuje uwaga: na telefoniczną dyspozycję ministerstwa skarbu udzielcie pożyczkę. Oczywiście wszystkie formalności zostały precydurowane prawnie zatwierdzone, tak iż nawet procesu w takiej sprawie wytoczyć nie można. Bodaj też ani jedna suma nie została w całości zwrócona. Ale formalnie, papierowo, wszystko było w takim porządku zatwierdzone, iż nawet kolegium Najwyższej Izby Kontroli nie postawiło wniosku o powstrzymanie się z udzieleniem absolutorjum odnośnemu rządowi.

Spekulacja na patryjotyzmie.

Wzemy dziedzinę walutową. Były w ubiegłym wieku przykłady oszustwa walutowego, dokonane przez panujących na własnych narodach. Wydawano świadomie fałszywą monetę i bito na niej stempel urzędowy wysokiej wartości. W Polsce wprawdzie bez świadomości skutków, ale z aprobatą mileżącej Sejmu zostały kilkakrotnie dokonane fatalne eksperymenty walutowe w pierwszych latach niepodległości. Pożyczka odrodzenia i t. zw. premjowa, były pierwszym przykładem, iż od najbardziej patryjotycznej części ludności w kraju i na emigracji wyciągnięto się nieraz naprawdę ostatnie oszczędności w formie pożyczki państwowej, by przez dewaluację zwrócić ją ułamkiem istotnej wartości. W latach 34 1925 i 1926 państwo zostało zasypiane bezwartościowym bilonem, którego stosunek do obiegu biletów bankowych, posiadających skromne pokrycie musiał zaprowadzić matematycznie nieuchronnie do katastrofy inflacyjnej i strat, które dotknęły najszersze masy społeczeństwa. Jeżeli bowiem obieg biletów bankowych, już wedle dzisiejszego paritetu i dzisiejszej siły nabywczej pieniądza wynosił w r. 1926 — 521 milj. zł., to równocześnie obieg niepokrytego bilonu wyniósł analogicznie zwyż 535 milj. zł., t. j. o 103 proc. w stosunku do obiegu biletów bankowych. Zapas kruszców i walut zaś wynosił tylko 213 milj. zł., a przy uwzględnieniu nowego obecnie obowiązującego paritetu walutowego 367 milj. zł.

Ratunek w nowym ustroju.

Przeprowadzenie zmiany tego stanu rzeczy zainicjował i wziął na swoje barki w imię spokojnej przyszłości Polski Marszałek Józef Piłsudski, mimo świadomości, iż zapłacił za to będzie nienawidziszczą obalamuconej opinii publicznej, zaagitowanej przez tych, w których doktrynę lub interes w ten sposób uderzył. Ale tylko on jeden posiadał siłę i moc dokonania zmian w panujących stosunkach i dla tego wie, że na nim spoczęła odpowiedzialność historyczna. Mogłaby t. zw. opozycja na tej płaszczyźnie walczyć stanąć i nawet lojalnie ją prowadzić, jeżeli widzi lepsze sposoby rozwiązania istniejącego problemu. Ale nie należy okłamywać społeczeństwa, że jest to walka przeciwko reprezentacji narodowej jako takiej, gdyż nie kto inny, tylko Marszałek Piłsudski sam ją powołał do życia i wielokrotnie przed uzyskaniem w roku 1918 niepodległości podkreślał dobitnie wobec swoich i wobec obcych, niezależnie od osobistych konsekwencji, że istotnym czynnikiem składowym wolnego państwa, jest jego wolny, z aktu powszechnych wyborów wychodzący demokratyczny parlament! Gdyby pragnął unicestwienia Sejmu — mógł to wielokrotnie, prawie bez tarć i walki wykonać. A jednak zawsze szukał i szukać będzie do ostatecznych granic dobra państwowego rozbudzenia tej jednej myśli, że ustroj w Polsce zbudować należy nie wedle oderwanej doktryny, nie wedle wzorów, skopjowanych zagranicą, ale wyłącznie wedle naturalnej fizjologii, sytuacji i warunków, w jakie Polska w Europie jest wciśnięta i wtłoczona.

„Oszczęda ten, kto kupuje dobry krajowy towar i nie przepłaca”

Polska Składnica Galanteryjna
WYTWÓRNIĄ POŃCZOCH, SKARPET I REKAWICZEK
FRANCISZEK FRŁICZKA
Telefon 6-46. — Wilno — ul. Zamkowa Nr 9.
Najtańsze źródło kupna nici, pończoch, skarpet i bielizny.

dosięga cyfry 1.300 milj. zł., a obieg bilonu został zredukowany do cyfry normalnej, to jest do 234 milj. zł., czyli do 18 proc. obiegu biletów bankowych. W ten sposób waluta chora i zarażająca chorobą cały organizm gospodarczy, została uzdrowiona.

Jak potężny zaś ciężar nakładła na całe życie gospodarce państwa szczególnie ukryta, zatajona inflacja, wskazał może studjum bilansów bankowych i prywatnych spółek akcyjnych, które prawie bez wyjątku wychodzą w tych latach ze stratami. Szkody wynikłe stąd dla państwa nie są po dzień dzisiejszy zamknięte i zlikwidowane, wiele instytucji gospodarczych wogóle nie zdołało już się podźwignąć od tego czasu, uzdrowienie niektórych instytucji, ze względu na ich interes publiczny musiało spaść na państwo i banki państwowe, a wreszcie fakt ten zaciąży jeszcze dłużej na zagranicznym kredycie Polski oraz na procesie oszczędności wewnętrznych społeczeństwa przestraszonego, że wogóle brak jest stałości w najbardziej podstawowych elementach i funkcjach państwowych.

Brak odpowiedzialności.

Omawiając w dalszym ciągu stan gospodarki przedmowej i jej fatalne ze szkoda skarbu skutki, minister mówi m. in.: „Zaciągnięto dla państwa na uciążliwych warunkach krótkoterminowe t. zw. „parszywe“ pożyczki zużyte na podtrzymanie kursu chorej waluty, którego absolutnie podtrzymał nie można było. Eksperyment ten wyglądał tak jak gdyby ktoś obrzucił pożar zamierzal opanować w ten sposób, że płomień chce pomalować na czarny kolor farbą olejną i w ten sposób udowodnić, że pożaru już nie ma!”

„Gdzie jest ten człowiek w Polsce — zapytuje dalej minister — który zostałby obarczony choćby odpowiedzialnością moralną i za obie inflacje i za nierównowagę budżetową i za zdewaluowanie w dobrej wierze zakupionych przez społeczeństwo pożyczek państwowych, za umowy kolejkowe, Żyrardowy i Protekty, za spekulacyjne pożyczki partyjne w bankach państwowych, za nieczynną i dziwą agitację przeciwko Prezydentowi Narutowiczowi, za zaniedbania w stawodawcze, za te wszystkie winy i błędy, które zahamowały odbudowę i odrodzenie gospodarce i polityczne państwa na szereg lat? Takiego człowieka w Polsce niema, jak go i w ubiegłych wiekach nigdy nie było, bo zło wynikało z systemu, a system był prawnie pisaniem i zwyczajowem”

Zjazd wojewodów.

ŁUCK, 2.XII (Pat). Dział rozpoczął się w Łucku, z inicjatywy p. wojewody wołyńskiego Henryka Józefskiego dwudniowy zjazd wojewodów województwa wschodnich. Na zjazd przybyli panowie wojewodowie: województwa wileńskiego Raczkiewicz, nowogródzkiego Beczkowicz, poleskiego Kraheleski. Zjazd ma na celu omówienie szeregów najaktualniejszych zagadnień z życia gospodarczego i politycznego, dotyczących Kresów Wschodnich. W dniu dzisiejszym p. wojewoda Józefski wygłosił dwugodzinny referat o życiu gospodarczym i politycznym. Jutro odbędzie się dalszy ciąg zjazdu i powzięte zostaną odpowiednie rezolucje.

Kolonisci niemieccy opuszczają Rosję.

RYGA, 2.XII. (Pat). W dniu wczorajszym przybyła do Rygi pierwsza partja Niemców-kolonistów, należących do sekty menonitów i emigracyjnych z Rosji Sowieckiej do Kanady. Kolonisci niemieccy opowiadają o wielkich szczytach, jakie względem nich stosowały na granicy sowieckie władze pograniczne, które konfiskowały im pieniądze i wszelkie cenniejsze przedmioty.

W pierwszej partji znajduje się 400 osób. Po kilkugodzinnym pobycie w Rydze partja ta skierowana została przez Litwę do Niemiec. Dział przybył drugi eszelon emigrantów w liczbie 360 osób.

Inspirowana opinja zagraniczna.

Tei. od wł. kor. z Warszawy.

Kancelarja marsz. Sejmu rozesała wczoraj do prasy odpis listu deputowanego izby francuskiej, oraz prezesa grupy parlamentarnej francusko-polskiej p. Locquina, wybitnego socjalisty francuskiego, wystosowany do marsz. Sejmu. W liście tym p. Locquin sklada wyrazy powinszowania marsz. Daszyńskiemu wobec „szlachetnej postawy wobec prób wprowadzenia dyktatury wojskowej, prób, którym przeciwstawił się panie z taką stanowczością”.

Dalej p. Locquin uważa, że wszelkie ograniczenie swobód obywatelskich w Polsce znajdzie przychylny odzew w kolach demokratycznych Francji i może tylko wzmocnić intrygę nieprzyjaciół Polski. Przekonany jest autor listu, że Polska będzie tem potężniejsza, im bardziej rząd będzie dawał przykład poszanowania ustaw i konstytucji.

Kończy swój list p. Loquin skostatowaniem, że „braterski zapal, który skłonił naród francuski a przedewszystkiem rzesze robotnicze aby stanęły po stronie Polski, mógłby się złamać, gdyby Polska ujawniła skłonność do pograżenia się w faszyzm”.

List ten podaliśmy w streszczeniu, uważając iż jest to już zbyt ważny dokument chwili, by go można było przeliczyć. Jednakże nie ulega wątpliwości, że wystąpienie p. Loquina jest dalszym ciągiem kampanji, prowadzonej ostatnio w prasie socjalistycznej zachodu przeciwko obecnemu rządowi — kampanji, która nosi wszelkie cechy inspiracji, pochodzących z kół polskich.

Artykuły socjalistyczne prasy angielskiej, niemieckiej i francuskiej mają dużo wspólnych cech z artykułami naszej krajowej prasy opozycyjnej i dlatego nasuwa się logiczny wniosek, że kampanja ta prowadzona ostatnio została zainspirowana i opracowana przez koła socjalistyczne CKW, które w ten sposób chcą wzmocnić swe stanowisko w ostrej opozycji do rządu.

Odroczenie terminu wpłat.

Tei. od wł. kor. z Warszawy.

W grudniu bież. roku przypada termin wpłat pierwszych rat, przypadających z tytułu udzielonych przez Bank Polski kredytów pod zastaw rejestrowy. Bank Polski, licząc się z trudnym położeniem rolnictwa, przesunął termin tych wpłat na sześć tygodni.

Przyjazd posta niemieckiego.

Tei. od wł. kor. z Warszawy.

Posel niemiecki w Warszawie p. Rauscher powraca do Warszawy z Berlina we wtorek rano. Zaraz po przyjeździe min. Rauscher obędzie konferencję z przedstawicielem delegacji polskiej min. Twardowskim celem ustanowienia dalszego toku prac nad traktatem handlowym polsko-sockieckim.

Tajemniczy morderca z Duesseldorfu.

BERLIN, 2. XII. (Pat). Policja niemiecka, poszukując tajemniczego mordercy z Duesseldorfu, dokonała w miejscowości Neuenkirchen w zagłębiu Saary aresztowanie pewnego robotnika, który od kilku dni zajęty był w jednej kopalni i wylegitymował się dokumentami, pochodzącymi z legjonu cudzoziemskiego.

Skradziony szafir z pierścienia św. Piotra.

RZYM, 2. XII. (Pat). W mieszkaniu pewnego osobnika znaleziono słynny szafir, pochodzący z pierścienia św. Piotra, skradziony ze skarbcza watykańskiego.

Tragiczny wiwat.

BERLIN, 2. XII. (Pat). Podczas uroczystości, urządzonych z okazji opróżnienia drugiej strefy nadreńskiej, wydarzyła się katastrofa w miejscowości Rheinbach. Podczas strzałów na wiwat pękł moździerz, rozrywając dwóch robotników, zajętych jego ładowaniem.

Trzęsienie ziemi w Lourdes.

LOURDES, 2. XII. (Pat). Odczuto tu ubiegłej nocy silne wstrząsy podziemne.

Aresztowanie podejrzanych o grabież.

BOUFFALO, 2. XII (Pat). Policja aresztowała 9 osób, podejrzanych o udział w napadzie, którego dokonano przed dwoma tygodniami na dom, gdzie odbywało się zebra-

Ważna konferencja.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Wczoraj w gmachu gen. inspektora sił zbrojnych odbyła się konferencja, w której wzięli udział: Pan Prezydent Rzplitej, Marszałek Piłsudski, p. premier Świtalski i prezes

BBWR poseł Sławek. Konferencja, która trwała około dwóch godzin niewątpliwie związana była ze zbliżającym się terminem otwarcia Sejmu.

Sesja Sejmu rozpocznie się dn. 5-go grudnia.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Pan marsz. Daszyński wyznaczył pierwsze posiedzenie Sejmu na czwartek 5-go b. m. na godz. 12 w poł. Kancelarja Sejmu rozesała po rządówce dzienny tego posiedzenia, na którym znajduje się pierwsze czytanie

nie preliminarza budżetowego na 1930-31 rok, oraz pierwsze czytanie 16 projektów rządowych ustaw, zawierających kredyty dodatkowe za ub. okresy budżetowe.

List Sieroszewskiego do redaktora „Daily Herald”.

LONDYN, 2.XII (Pat). Na krótko przed swym wyjazdem z Londynu znakomity pisarz Wacław Sieroszewski wystosował do redaktora socjalistycznego dziennika „Daily Herald” następujący list:

Londyn, 29 listopada 1929 roku. Szanowny Paniel W dzisiejszym numerze pańskiego pisma przeczytałem list do p. Daszyńskiego, marszałka Sejmu polskiego, podpisany przez grupę członków Izby Gmin. Uważam, iż mam nietylko prawo, lecz i obowiązek poczynienia wobec tego listu pewnych uwag, gdyż należałem w roku 1878 do tych 8 młodzińców, którzy zawiązali pierwsze koło socjalistyczne w Polsce. Za to wówczas groziła kategoria i wygnanie na Sybir. Za moje przekonania socjalistyczne spędziłem 15 lat swego życia w wygnaniu na Syberji. Przez całe swe życie służyłem tej partji, ile mogłem, dopóki ona się trzymała na wyżnanych socjalistycznych ideologi w najlepszym rozumieniu tego słowa. Teraz opuściłem ją, gdyż zatrzymała się ona na poziomie przedwójnym partji konspiracyjnej, dla której droższe jest panowanie koła konspiratorów, niż interesy robotnicze.

Nikt inny, żaden mąż stanu nie uczynił dla robotników więcej, niż przeprowadził w tak krótkim przeciągu czasu tyle radykalnych reform społecznych, co Józef Piłsudski, w ciągu swej krótkiej „dyktatury serca”, bo taka jest jego władza. Pa-

nie przez przywiązanie do jego tytanicznej szlachetnej pracy, mającej na celu podźwignięcie narodu polskiego jak najprędzej z trzęsawiska, które powstało po 150-ciu latach niewoli, do szczytu humanitaryzmu. Piłsudski jest najistotniejszym parlamentarzystą w Polsce. Sejm polski jednak, podzielony na tyle walczących się frakcji, jest niezdolny do pracy. Piłsudski chce jedynie zmienić Konstytucję, wadliwie ułożoną, żeby uczynić ją życiową i twórczą. Daszyński, który większą część swego politycznego życia spędził w lichej szkole zgniloego parlamentu austriackiego, nie może nadążyć na lotem geniuszu Piłsudskiego i błądzi, broniąc pozycy, wygodnych dla starych nałogów wiedeńskich, lecz nie odpowiadających potrzebom nowoczesnego życia polskiego. Demokracji w Polsce nic nie grozi ani ze strony Piłsudskiego ani ze strony jego zwolenników, wśród których obok znanych demokratów są również szczerzy i rozumni socjaliści.

(—) Wacław Sieroszewski.

List ten zamieszcza „Daily Herald” w numerze dzisiejszym, opuszczając następujące ustępy: w zdaniu: „Teraz opuściłem ją...” od słów „gdy zatrzymała się ona na poziomie...” do końca tego zdania, oraz zdanie, rozpoczynające się od słów: „Daszyński, który większą część swego politycznego życia...” do „nowoczesnego życia polskiego”.

WIADOMOŚCI z KOWNA

WYBUCH BOMBY W LOKALU „ŻELAZNEGO WILKA”

KOWNO, 2 XII (Pat). W sobotę, około 9-tej wieczorem w centrum miasta w lokalu organizacji „Wilk Żelazny” nastąpił wybuch bomby. Na skutek wybuchu wyleciały szyby w gmachu uniwersytetu i szereg domów, znajdujących się w pobliżu miejsca wybuchu w lokalu „Żelaznego Wilka” wyrwane zostały 4 okna, uszkodzone ściany i zdemolowane całe wnętrza.

Wybuch nastąpił podczas wielkiej ulewy, tak że na ulicy nie było wcale przechodniów. W lokalu organizacji również nie było nikogo. Rannych więc niema. Śledztwo dotychczas jeszcze nie wykazało, czy bomba była rzuczona z ulicy, czy też podłożona uprzednio.

WYNURZENIA MUSTEJKISA.

KOWNO, 2. XII. (Pat). „Sekmadenis” zamieszcza rozmowę swego przedstawiciela z ministrem spraw wewnętrznych Mustejkiszem, który oświadczył iż przyczyną odejścia jego ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych jest zły stan zdrowia oraz przemęczenie wywołane ciężką i wyczerpującą pracą w ciągu ostatnich trzech lat.

Pułk. Mustejkis podkreślił, że przed trzema laty, kiedy objął on kierownictwo ministerstwa spraw wewnętrznych Litwy, sytuacja w kraju była ciężka, skomplikowana w dodatku przez działalność komunistów i agentów Plechajkisa. Z temi antypaństwowymi elementami należało zdecydowanie i z natężeniem sił walczyć. W rezultacie podczas pozostawania Mustejkisa na stanowisku ministra spraw wewnętrznych sytuacja uległa znacznej poprawie. Liczba wykrytych przestępstw wzrosła do 80—90 proc.

ARAWICZUS OBYJ URZĘDOWANIE.

Wczoraj b. minister spraw wewnętrznych płk. Mustejkis, przekazał agencji ministerstwa spraw wewnętrznych nowemu ministrowi Arawiczusowi, który rozpoczyna w dniu dzisiejszym urzędowanie.

DOOKOŁA POWROTU POSŁA AUKSZTOLISA DO KOWNA.

Wg. prasy estońskiej, poseł litewski w Estonji p. Aukstolis powrócił wkrótce do Kowna w charakterze dyrektora wydziału administracyjno-prawnego przy m-stwie spr. zagranicznych.

ZJAZD POSŁÓW.

W Kownie w chwili obecnej znajduje się litewski poseł w Berlinie Sidzkauskas, poseł w Moskwie Baltruszaitis i radca poselstwa w Paryżu Dobkiewiczus. Przybył także do Kowna gubernator Klajpedy płk. Merkis. LOTEWSKO-LITEWSKA UMOWA HANDL.

KOWNO, 2 XII (Pat). Rada ministrów rozpoczęła rozpatrywanie lotewskiego projektu litewsko-lotewskiej umowy handlowej.

WZNOWIENIE BOKOWAN Z SYNDYKATEM SZWEDZKIM.

Wznowiono ostatnio rokowania ze szwedzkim syndykatem zapalczywym. Istnieją jednak tak poważne różnice zdań w sprawie określenia dochodów akcyzowych i odnośnie eksportu zapalei, że wprowadzeniu umowy nie ma szans. Zmiana wogóle.

ZAMACH BOMBOWY NA MIESZKANIE LITEWSKIE STRAZNIKA STR. POGRANICZNEJ W ORANACH.

W dniu 29 ub. m. niewykryci sprawcy rzucili granat ręczny do mieszkania litewskiego strażnika pogranicznego Bernatowicza w Oranach. Zona Bernatowicza odniosła ciężkie rany.

Optymizm Rykowa.

Podczas uroczystego, inauguracyjnego posiedzenia Centralnego komitetu egzekutywy Unji Sowieckiej, które odbyło się w obecności przedstawicieli korpusu dyplomatycznego w wielkiej sali Kremlu, Rykow w przemówieniu swem, omawiającem politykę zagraniczną Unji sowieckiej, stwierdził, że masowe demonstracje odbywające się właśnie na ulicach Moskwy, Petersburga, Kijowa, Charkowa i innych większych miast Federacji Sowieckiej są zupełnie uzasadnione wielkimi sukcesami czerwonej armji na froncie chińskim. Mówca oświadczył, że czerwona armja po skutecznym przeprowadzeniu obrony, okazuje obecnie pełną wstrzeźliwość, której jednak nie należy komentować w ten sposób, jakoby Unja sowiecka nie mogła dalej walczyć. Całą sytuację na Dalekim Wschodzie określa Rykow optymistycznie. Podejrzewa jednakże Chińczyków, że będą usiłowali przy pomocy różnych intryg zakulisowych pozabawić Sowiety owoców zwycięstwa.

Drugą część swego przemówienia poświęcił przewodniczący rady komisarzy ludowych zagranicznym koncesjom Unji sowieckiej, podkreślając fakt, że cały szereg koncesjonariuszy zagranicznych zlikwidowało w ostatnim czasie swe przedsiębiorstwa, Unja sowiecka cieszy się z tego, ponieważ koncesjonariusze zagraniczni usiłowali przywrócić kapitały prywatne, a to pozostaje w sprzeczności z październikową resolucją bolszewicką. Na podstawie 5-letniego planu gospodarczego rady komisarzy ludowych życie gospodarcze w Unji sowieckiej mimo pewnych trudności rozwija się naogół korzystnie.

Całe przemówienie miało charakter wybitnie tendencyjny malowało różnoe stosunki w polityce zagranicznej i wewnętrznej.

ODDZIAŁ P. K. O. w WILNIE.

W połowie grudnia r. b. zostanie uruchomiony

Oddział P. K. O. w Wilnie przy ul. Mickiewicza Nr. 7.

Czynności tego Oddziału obejmować będą:

OBRÓT OSZCZĘDNOŚCIOWY, DZIAŁ UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE oraz WPŁATY NA KONTA CZEKOWE P.K.O.

Tajemniczy morderca z Duesseldorfu.

BERLIN, 2. XII. (Pat). Policja niemiecka, poszukując tajemniczego mordercy z Duesseldorfu, dokonała w miejscowości Neuenkirchen w zagłębiu Saary aresztowanie pewnego robotnika, który od kilku dni zajęty był w jednej kopalni i wylegitymował się dokumentami, pochodzącymi z legjonu cudzoziemskiego.

Skradziony szafir z pierścienia św. Piotra.

RZYM, 2. XII. (Pat). W mieszkaniu pewnego osobnika znaleziono słynny szafir, pochodzący z pierścienia św. Piotra, skradziony ze skarbcza watykańskiego.

Tragiczny wiwat.

BERLIN, 2. XII. (Pat). Podczas uroczystości, urządzonych z okazji opróżnienia drugiej strefy nadreńskiej, wydarzyła się katastrofa w miejscowości Rheinbach. Podczas strzałów na wiwat pękł moździerz, rozrywając dwóch robotników, zajętych jego ładowaniem.

Trzęsienie ziemi w Lourdes.

LOURDES, 2. XII. (Pat). Odczuto tu ubiegłej nocy silne wstrząsy podziemne.

Aresztowanie podejrzanych o grabież.

BOUFFALO, 2. XII (Pat). Policja aresztowała 9 osób, podejrzanych o udział w napadzie, którego dokonano przed dwoma tygodniami na dom, gdzie odbywało się zebra-

Orędzie metropolity Dionizego.

(Głos prawosławnego Białorusina).

W związku z procesami wytoczonymi przez biskupów Kościoła katolickiego o zwrot kościołów, zabranych i zamienionych na cerkwie, metropolita Cerkwi prawosławnej w Polsce Dionizy, wydał list pasterski do ludności prawosławnej...

„Umiłowani! Opatrzności boskiej podobano się ponownie ciężko doświadczyć nas. Rzymsko-Katolickie władze duchowne w Polsce zgłosiły przeżycie 500 powództw sądowych do konsystorzyszy Duchownych: Wileńskiego, Wołyńskiego, Grodzieńskiego i Poleskiego...

W dalszym ciągu swego listu pasterskiego metropolita wzywa ludność do modlitwy, oraz do skonsolidowania się wewnętrznego prawosławnej cerkwi.

„Cóż więc mamy czynić? Czego wy magacie od nas obowiązek chrześcijański? Na czym polega nasza powinność w obliczu zagrażającego nam niebezpieczeństwa?”

Na te pytania odpowiada nam słowo Boże. Ono poucza nas udziela nam wskazówek, jak mamy postąpić. Powinniśmy wnieść naszą duszę, poświęcić się zachować trzeźwość, skupienie, pilnie i gorąco modlić się, powinniśmy zjednoczyć się, złączyć się w jedną kochającą się rodzinę...

Obrońca sądowa cerkwi i klasztorów

Reorganizacja Kas Chorych.

Oświadczenie ministra Prystora.

Przedstawiciel agencji „Iskra” zwrócił się do Min. Pracy i Opieki Społecznej, p. Prystora z prośbą o wypowiedzenie swej opinii o wynikach konferencji z lekarzami w sprawie usprawnienia lecznictwa w Kasach Chorych...

— Przedewszystkiem, oświadczył p. minister, podniesienie stanu lecznictwa w Kasach Chorych jest możliwe pod warunkiem przekazania całokształtu spraw lecznictwa w ręce fachowego czynnika, t. j. lekarzy. Z tego względu niezbędne jest powiększenie uprawnień lekarzy naczelnych Kas Chorych i włożenie na nich całej odpowiedzialności za stan lecznictwa w powierzonych im Kasach...

M. N.



Gołisz się bez bólu tylko za poprzednim natarciem KREMEM NIVEA. Ceny od zł. 0.40-2.60

widząc w nim blondyna, młodego i zakochanego, a przez omyłkę przyprowadzają jej starego łysego barona. Tamten przez nową omyłkę zostaje mężem jej córki i teściową go musi uwodzić, by w przystępie gniewu nie zdradził Lulu. Ale wszystko się kończy dobrze i moralnie: młodzi się godzą i obiecują sobie żyć cnotliwie, starzy dalej grzeszą.

Typy, cała ich galeria bardzo charakterystyczna; grane były i ujęte tak pysznie, że np. p. Wyrwicz powitany został okłaskami nim usta otworzył, za sam wygląd. Prócz tego że zrobił z siebie świetny typ lekko zdegenerowanego arystokraty francuskiego, był podobny do jednego z polskich księży, mającego krew obcą w żyłach.

Na zakończenie pragnę podkreślić, że Kas Chorych — jako instytucje społeczne — muszą wziąć udział w podniesieniu stanu zdrowotnego kraju przez wzięcie udziału w tworzeniu przez samorządy i instytucje społeczne urzędów higieny ogólnej w zakresie opieki nad matką i dzieckiem, walki z chorobami zakaźnymi, rozwoju fizycznego ubezpieczonych i t. p.

Walski zjazd Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojskowych wita z radością uchwałę zarządu głównego Federacji Związków b. Oficerów Ojczyzny o konieczności wzmożenia władzy wykonawczej, gdyż tylko wtedy i tą drogą można skutecznie przyczynić się do wzrostu potęgi i siły Rzeczypospolitej.

Pozatem uczestnicy zjazdu wysłali telegramy z wyrazami hołdu i czci do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i P. Marszałka Piłsudskiego. Po zmianie statutu w kierunku mianowania komendanta głównego Stowarzyszenia na prezydenta lat 3, którym przez akklamację wybrano majora Marjana Zyndram-Kościółkowskiego, wiceprezesa Federacji, dokonano wyboru zarządu głównego.

Zjazd delegatów Stow. Rezerw. i b. Wojskowych.

WARSZAWA, 2.XII (Pat.) W niedzielę dnia 1. grudnia b. r. odbył się zjazd delegatów stołecznych i prowincjonalnych Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojskowych. Po mszy świętej delegacja złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, poczem w pałacu Potockich nastąpiło otwarcie zjazdu. Obradom przewodniczył prezes Federacji Związków b. Oficerów Ojczyzny gen. Roman Górecki. Rząd reprezentował minister Niezabykowski, życząc w przemówieniu owocnej pracy obradom. Po powitaniu gości, w osobie płk. Sławka, gen. Tessaro i innych, przewodniczący udzielił głosu majorowi Marjanowi Zyndram-Kościółkowskiemu, prezesowi Stowarzyszenia, który przedstawił zjazdowi sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia.

Jak wynika ze sprawozdania, Stowarzyszenie posiada 190 kół i blisko 20 tysięcy członków czynnych, w tem zwarte formacje w postaci pułku rezerwy jazdy w Ostrowiu Poznańskim, pułku piechoty rezerwy w Radomiu i Zagożdżoniu, stanowiąc najsilniejszą dziś organizację b. wojskowych, wchodzących w skład Federacji. Zjazd uchwalił między innymi następującą rezolucję:

Walny zjazd Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojskowych wita z radością uchwałę zarządu głównego Federacji Związków b. Oficerów Ojczyzny o konieczności wzmożenia władzy wykonawczej, gdyż tylko wtedy i tą drogą można skutecznie przyczynić się do wzrostu potęgi i siły Rzeczypospolitej.

Pozatem uczestnicy zjazdu wysłali telegramy z wyrazami hołdu i czci do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i P. Marszałka Piłsudskiego. Po zmianie statutu w kierunku mianowania komendanta głównego Stowarzyszenia na prezydenta lat 3, którym przez akklamację wybrano majora Marjana Zyndram-Kościółkowskiego, wiceprezesa Federacji, dokonano wyboru zarządu głównego.

Anschlussowe wynurzenia.

BERLIN, 2. XII. (Pat.) W Norymberdze odbył się kongres bawarskiego Landsbundu z udziałem delegatów austriackich i między innymi austriackiego ministra rolnictwa i prezesa austriackiego Landsbundu Schumy'ego. Ministra Schumy'ego przyjął kongres głośnie okłaskami. Minister oświadczył, że cała Austria, z wyjątkiem cecjalistów, gotowa jest, dla osiągnięcia swoich celów, nie cofnąć się nawet przed zamachem stanu.

Austria liczy przetem na zrozumienie Niemiec, a przedewszystkiem Bawarii, i niema takiej siły — ciągnął mówca — któraby zdołała powstrzymać połączenie się Niemiec z Austrią w jedno mocarstwo.

Kodycył do testamentu Clemenceau.

PARYŻ, 2.XII. (Pat.) „Illustration” ogłasza zredagowany w dniu 28 marca 1929 r. kodycył do testamentu Clemenceau, w którym ten ostatni wyraża życzenie, aby pochowano go bez żadnych ceremonii w Le Colombier, obok jego ojca i oteczonego grób zwykłą sztachetą, nie umieszczając żadnych ozdób. Clemenceau domagał się również, by do trumny włożono mu szkatułkę, ofiarowaną mu niedługo przed matką oraz wiązanek zeschłych kwiatów, które umierający żołnierz wręczył mu w Szampanji w lipcu 1918 roku.

Zgon pośła d-ra Reicha.

Ze Lwowa nadeszła wiadomość, że w nocy z soboty na niedzielę po operacji ślepej kiszki, zmarł w wieku lat 50, wybitny działacz społeczny pośła na Sejm dr. Leon Reich. Wybitny mówca, wytrawny polityk, doskonale organizator łączył w sobie wszystkie zalety przywódcy stronnictwa politycznego. Dr. Reich od przeszło 20 lat stał na czele sjonistów austriackich. Do Sejmu polskiego wszedł w roku 1922. Mandat poselski uzyskał też przy wyborach do obecnego Sejmu.

W Kole Żydowskim dr. Reich był przywódcą grupy zwolenników tak zw. realnej polityki żydowskiej. Był on przeciwnikiem pośła Grynbau, który zajmował stanowisko opozycyjne. W r. 1927 przy wyborach do obecnego Sejmu dr. Reich nie chciał się zgodzić na zawarcie bloku z mniejszościami i propozycją, by sjonisci poszli do wyborów w bloku z ortodoksyjnymi żydowskimi. Gdy jego wniosek został odrzucony, oświadczył, że Żydzi Małopolski wystawią oddzielną listę i stworzyli blok żydowski w Małopolsce bez Ukrainców.

W roku 1927—28 polityka d-ra Reicha brała górę w łonie Koła i dr. Reich był przez pewien czas jego prezesem. Następnie wszakże został obalony przez swego antagonistę pośła Grynbaua i na prezesa Koła został wybrany pośła Hartglas. W osobie zmarłego żydostwo Małopolski straciło wybitnego przywódcę.

Pogrzeb pośła Reicha.

LWÓW, 2.XII (Pat.) Dziś odbył się pogrzeb zmarłego w nocy z soboty na niedzielę pośła dr. Leona Reicha. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, Sejmu i Senatu, Izby Handlowej, Izby Adwokackiej, gminy żydowskiej, prasy i t. d. Z balkonu przemówił dr. Schmorek w imieniu małopolskiej organizacji sjonistycznej oraz dr. Barth z Londynu, w imieniu wszechświatowej organizacji sjonistycznej. Przed budynkiem kałał pośła zmarłego p. Hajes. Na cmentarzu wygłoszono również szereg przemówień.

Teatr „LUTNIA”.

Fotel Nr. 47, lekka komedia w 4-ach aktach Verneuil'a.

Jest to dla wielu chyba byłowców teatru zdumiewające, że zespół p. Zelwerowicza może nadążyć z przygotowaniem, tak starannie tyłu sztuk, w tak krótkich odstępach czasu. Wymaga to ogromnej pracowitości, umiejętności w zorganizowaniu pracy, no i sprężystej dyrekcji. Z licznej frekwencji w obu teatrach widzimy, jak publiczność wileńska, która się była odzwyczaiła przy dawniejszych niefortunnych kombinacjach od chodzenia do Lutni czy do Reduty, teraz licznie zapelnia oba gmachy. I „Sen nocy letniej” i „Fotel”, z pewnością nie prędko zejda z afiszów.

Temat tej melodramatycznej farsy jest typowo francuski: logika zdarzeń jasna i tłumacząca każdy postępek, wszystko z sensem się rozwija, wszystko zbudowane jak się należy, wedle utartego szablonu. Sto tysięcy razy widzieliśmy Zylberta utrzymywanego przez baronów, te ich świeże i ucciwe, acz cyniczne córki, tychże baronów, młodzieńców zakochanych i chcące się zdradzać małżeństwa. Ale że Francuzi wszystko to umięją za każdym razem podawać w nowym sosie, z nowymi przyprawami, w których tyle pieprzu, ile cukru, że artyści lubią grać te wesole, salonowe rzeczy i wykazują w nich szampański

werwę, więc publiczność bawi się nieochybnie, pewnie i sztuka robi nieomylnie kasę.

Jedyną wadą komedijki Verneuil'a jest 4 ty akt; autor opamiętał się jakoś, że zbyt cyniczne są tamte, i ponieważ Francuz lubi sentymentalność zmieszana z pornografią więc dał 4-ty akt rozlewkę i nurzący się w okliwosci nudnawej nieco nie tłumaczącej się dostatecznie w takich skrótach, acz psychologicznie dobrze podpatrzony i mający, jak i cała sztuka, podkład filozoficzny o poważniejszym tonie niż zakrojony całej historii o Zilbercie Boulanger, jej córce Lulu, jej mężu Theillard, kochanku baronie Lebray i zięciu Severacu, którzy się wszyscy w niej kochają. Miejskami to jest farsa, miejscami prawie dramat, sytuacje sofoklesowskie, jak mówi baron wznosząc oczka do nieba. Można to oglądać z rozmaitych stron i widzieć niemoralność społeczeństwa francuskiego, gdzie matka jawnie jest utrzymywana i córka wraz z jej ojcem przyjmuje w domu kochanka. Wszyscy w tej sytuacji obracają się z pogodną swobodą. Widać nikogo to nie razi, więc coż my Polacy się mamy tem martwić? Nie u nas pisane. Tragiczne dzieje omyłki znakomitej artystki, która każe sobie przyprowadzić fotel 47

Silne lotnictwo to potęgą Państwa

N. TASSIN.

Zwycięstwo i porażka „Tygrysa”.

Wstępny artykuł Jerzego Clemenceau. — Albo minister, albo zdradca stanu. — Jesień 1917 r. — Dyktatura, sięgająca do okopów. — Niesłychany triumf. — Porażka. — „Niema mnie w domu”.

Zgon Jerzego Clemenceau, znakomitego męża stanu i jednego z najświetniejszych charakterów polityki i działalności współczesnego, wydobyt z niedalekiej przeszłości na światło dzienne wspominek i oceny krytycznej poszczególne fakty i etapy niesłychanie płodnej działalności „Tygrysa”. Fascynująca postać, jaką był Clemenceau tak dla swoich cech charakteru jak i umysłu, imponowała i imponować będzie nie tylko współczesnym, ale i potomnym. W perspektywie pewnego odalenia historyczne zasługi Clemenceau nie tylko nie zbledną, lecz uwypuklą się jeszcze bardziej.

Pierwszym dobrem powszechnym, jakie pada ofiarą każdej wojny jest wolność. Jednocześnie z mobilizacją armii przeprowadza się mobilizację cenzorów, nakładają się prasie kaganiec i zakauwa swobodę słowa w kajdany.

To samo było we Francji. Począwszy od 1-go sierpnia 1914 r. cała prasa francuska włącznie do organów radykalnie lewicowych, stała się głościcielką komunikatów urzędowych, powtarzającą to, co jej nastawiano w przesłuchaniu, że wszelka krytyka postanowień władz byłaby czynem niepatryjotycznym.

Tylko jedno jedyne pismo nie dało sobie założyć knebla cenzury i prowadziło bezustanną, buntowniczą walkę z jej zakazami. Było to pismo Jerzego Clemenceau „L'Homme Libre” (Wolny Człowiek). Ci Francuzi, którzy chcieli się dowiedzieć chociaż trochę

da, jak się to mogło stać, że bitwa z Niemcami rozgrywa się już nad Somą?...

Takie i podobne artykuły pisał Clemenceau dzień w dzień w swoim „L'Homme Libre”; gabinet Vivianiego nie wiedział, co przeciwko niemu przedsięwziąć. Nikt nie miał ochoty zmierzyć się z „Tygrysem”, który napędzał wszystkich zabobonami trwożą, ale z drugiej strony nie uchodziło, żeby on jeden jedyń miał przywilej wolności słowa.

„Trzeba mu oddać całą władzę — albo trzeba go rozstrzelać” — wyraził się o Clemenceau „L'Intransigeant” streszczając swoje wywody w krótkiej formule: „Conseil des Ministres au Conseil de Guerre” (Mianować Clemenceau premierem albo oddać go, na podstawie praw wyjątkowych pod sąd wojenny).

Wtedy jeszcze nikt nie mógł się zdobyć na decyzję mianowania Clemenceau ministrem, ale było również nie do pomysłenia, aby 75-letniego człowieka, którego wojna uczyniła najpopularniejszą osobistością we Francji, postawić przed sąd wojenny. Wybrano drogę pośrednią. Przydzielono mianowicie niesfornemu pismu jednego z najlepszych cenzorów, odznaczonego dyplomatyczną zręcznością, w nadziei, że uda mu się z „Tygrysem” dojść do ładu. Ale „Tygrys” wyszczerzył tylko zęby i pokazał pazury. Kolejny numer dziennika przyniósł następujące oznajmienie: „Jeżeli cenzura skreśli który z artykułów, pośle go moim czytelnikom pocztą; jeżeli i listy ulegną konfiskacji, będę je rozosił osobiste”.

Ale cenzor nie sobie z tych gróźb nie robił i czynił, co do niego należało.

ło. Wtedy Clemenceau zmienił nazwę swego pisma i z „Wolnego Człowieka” przechrzczył je na „Człowiek w kajdanach” (L'Homme Enchainé).

Przez trzy lata Clemenceau obchodził sprytnie cenzurę i krytykował generałów, intendentów, ministrów, Poincaré'go, a nawet samego prezydenta. On jeden posiadał zaufanie czytelników. W miarę jak położenie stawało się coraz gorzej, oczy wszystkich Francuzów zwracały się ku niemu. On był jedyną nadzieją kraju. Znalazło to swój wyraz w tem, że senat wybrał go na przewodniczącego Komisji Wojennej.

Jesień 1917 roku! Francuzi wyczelali ostatnie siły. W sprzymierzonych Rosji doszli do władzy bolszewicy. Rosyjski front załamał się, co dało możliwość państwu centralnym rzucać na front zachodni wszystkich swoich sił.

I znow w tej krytycznej chwili, o czy wszystkich Francuzów zwróciły się na Clemenceau. Prezydent republiki, zapominając o wszelkich urazach osobistych, powołał go do rządu. Francja stawała wszystko na tę ostatnią kartę. Wiedzianno, że „Tygrys” zaprowadzi bezwzględny dyktator, ale nie było innego wyjścia. Francja nie posiadała drugiego człowieka o tak nieugiętej woli i żelaznej energii.

Clemenceau nie spodziewał się takiego obrotu rzeczy. Z pałacu prezydenta udał się wprost do swego lekarza i zapytał go, czy może liczyć na rok lub dwa życia, gdyż w przeciwnym razie nie miałoby sensu brać na siebie w krytycznej chwili tak straszliwej odpowiedzialności. Gdy lekarz odpowiedział twierdząco, Clemenceau zaczął mu zapisać dawkę silnej tru-

cyzny na wypadek niepowodzenia i o najzmniej Poincaré'emu, że nominację przyjmuję.

I wziął na swe barki 77-letniego starca ciężar rządów. „Odmłodzie ich wszystkich” — powiedział ten starzec, który sztydł z wieku o generałach, których uważał za powolnych i niedołęgow.

Utworzył gabinet z bezbarwnych osobistości, których nazwiska utnęły w niepamięci. Gustaw Hervé, drugie enfant terrible prasy francuskiej, nazwał tych ministrów w swoim piśmie „La Victoire” „pisarczykami Clemenceau”. I rzeczywiście grał oni w gabinecie „Tygrysa” rolę statystów i wykonawców jego żelaznej woli. Clemenceau nie uważał za konieczne zwracać się do nich w ważnych kwestiach, zwłaszcza gdy dotyczyły one wojny. Obawiał się gadulstwa swoich własnych ministrów. Z właściwą sobie złością ironją mawiał później, że demokratyzował we Francji ideę rządu, wykazawszy, że aby móc być ministrem nie potrzeba posiadać żadnych specjalnych uzdolnień.

O roli Clemenceau w czasie wojny pisze się coraz więcej. W uroczystych mowach, jakie po zwycięstwie rozbrzmiewały w całej Francji, sławiono go jako wybawcę kraju, jako człowieka, który natchnął kraj nowymi siłami i poprowadził go do zwycięstwa. Nadano mu pochlebny przydomek „le père de la victoire” — „ojciec zwycięstwa”.

Niewątpliwie działał on cuda energji. W duszy tego zahartowanego w walkach człowieka kryło się źródło niewyczerpanej siły. Swoją osobistą dyktaturę narzucił nie tylko krajowi ale i walczącej na froncie armji. Ka-

zał aresztować przeciwników i nie oszczędził nawet takich popularnych osobistości, jak byłego szefa rządu Caillaux i ministra spraw wewnętrznych Malvy'ego. Cenzurę, którą dopiero co sam tak wściekle zwalczał, uczynił surowszą niż kiedykolwiek. „Człowiek w Pętach” przyszedł do władzy pot, żeby zakneblować ustą swym kolegom w piórnie i zakuc ich niemilosiernie w pętą.

Objedzał niezmodernizowany front, wygłaszał krzepiące przemowy i dodawał żołnierzom odwagi w najdalej wysuniętych okopach, wśród największego ognia. Uznałszy generała Joffre'a, głównodowodzącego armji sprzymierzonych, za zbyt powolnego i niedziecydowanego, zastąpił go przez generała Focha. Dalej przedsięwziął gruntowne oczyszczenie sztabu generalnego i narzucił swoją dyktaturę nawet Anglikom i Amerykanom. Wszyscy znowi cierpliwie jego tyranję, nikomu nie przyszło do głowy protestować. Prawdziwa siła zaimponowała i ujaźmiła.

Głośny pisarz i przywódca nacjonalistów, Maurycy Barrés, napisał, że Francja musi wnieść swemu wybawcy na wszystkich placach złote posągi.

Jeżeli tego nie uczyniła to tylko dlatego, że wszystko złoto pochłonięto koszty wojny. Kiedy w dzień zawieszenia broni, przy biciu z armat, oznajmiono w parlamencie o zwycięstwie, deputowani przygotowali Clemenceau taką owację, jaka nigdy jeszcze nie rozbrzmiewała w murach Bourbonów.

Nazwisko „ojca zwycięstwa” było na wszystkich ustach. Wszystkie miasta, związki i korporacje ślały do nie-

Kino Miejskie

Od dnia 2 do 5 grudnia 1929 r. włącznie będą wyświetl. filmy:

„PRAWO I BEZPRAWIE“

Dramat w 7 akt.

W rolach głównych BILLIE DOVE i TOM MIX.

Nad program: „GENJALNY WYNALAZCA“ Komedja w 2-ach aktach.

Kasa czynna od godz. 3 m. 30. — Początek seansów od godz. 4-ej. — Następny program: „BAGAŻOWY MŁ 13“.

KINO-TEATR „HELIOS“

Dziś! Największa sensacja doby obecnej! Arcydzieło, poświęcone tysiącom zhańbionych! Super Przebieg Sezonu. W szponach handlarzy kobiet. — Wspaniały dramat obyczajowy tych, którzy handluje, w roli głównej ulubienica publi. **Marja Malicka**, najznakom. artystka polski **Bogusław Samborski**. Nowa gwiazda **Zofia Batycka**, **Wł. Walter**, **Jez. Kobusz**, **L. Owron** oraz najświetni. artyści polski. ekranu i sceny. Wzruszające sceny! Niebywale napięcie sensacyjne. Koncert gry! Seansy o 4, 6, 8 i 10.15.

KINO-TEATR „HOLLYWOOD“

Dziś! Wstrząsający dramat wschodni w 10 akt. W obrazie tym rolę główne kreuje **Wiktor Yarkony**, **Jetta Gaudal** i **Józef Schildkraut**. Zespół artystów światowej sławy. Oszałamiające bogactwo wschodu! Najpiękniejsze kobiety! Paźnia opium! Przepych! Wystawa! Film ten cieszył się kolosalnym powodzeniem we wszystkich stolicach świata! Nad program: **Tygodnik filmowy**. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.25. Później seansów przygrywa orkiestra koncertowa. Na tygodniku trans-misja radiowa.

KINO Piccadilly

DZIŚ! Bohaterowie ekranu: **Norman Kerry** „Białych noży“ i **Pola Negri** nasza znakomita rodzaczka w słyn. powieści **Wiktora Sardona**. **Damat erotyczny z życia rosyjskiego** w 12-tych aktach. **Snieżne pustynie Syberji**, **Noce życia Paryża**, **Księżniczka i Anarchista**, **Życie arystokracji rosyjskiej**. **Dramat miłości i poświęceń**. UWAGA! Do filmu dostosowana muzyka rosyjskich utworów. Początek o godz. 3-ej, ostatni seans o g. 10.30.

KINO LUX

DZIŚ! Niebywale dotychczas konkurs największych gwiazd ekranu **Iwan Petrowicz**, **Mikołaj Kolin**, **Agnes Petersen-Mozzuchinowa** i **Aleksander Wartyński** w filmie **TAJEMNICE WSCHODU (SZECHEREZADA)**. Reżyserował słynny twórca „Casanovy“ **Aleksander Wolkow**. Najwspanialszy przebieg sezonu. Największy obraz świata. Gigantyczny film, rozchłana wyobraźnia wschodu w połączeniu z największą techniką kinematograficzną. Początek o godz. 4-ej. Dla młodzieży dozwolone.

Polskie Kino WANDA

DZIŚ! Najnowszy superszagier! Wszechświatowej stawy reżyserji **CECILIA de MILLESA** **Bezbożne dziewczę z karuzeli**. Wzruszający dramat w 12 aktach. „Stalony wir życia, miłość i rozkosz“. W rolach głównych: najpiękniejszy kochanek **Norman Kerry** i najpiękniejsza z miłości **Mary Phillipin**.

KINO-TEATR SŁOŃCE

Dziś premiera! W sobotę i dni następne arcydzieło **George'a Fitzmaurice'a**. Pierwszy film sezonu, w którym bierze udział **Douglas Fairbanks (junior)** obok genialnego **Milton Sills'a** i przeszłych gwiazd Hollywood'u **Doroty Mackall**, oraz **Betty Compson** (dramat z kulis Teatru) Film w którym zobaczymy wielką pracę artystów w wytwórniach Hollywood. Tragedja sere. Miłość artystów w życiu i na scenie! Miłość Ojca i Syna do kokoty. — Sala dobrze ogrzana.

Kino Kolejowe OGNISKO

Dziś i dni następnych wspaniały dramat w 10 aktach p. l. **Tragedja serca matczynego**. W roli gł. ulubienica publi. **Glorja Swanson**. Początek seansów o godz. 5, w niedzielę i św. o 4 p. p.

WIELKA WYPRZEDAŻ RESZTEK „M. GORDON“ SP. AKC. NIEMIECKA 26

Jedyna na Kresach Wschodnich Polska Hurtownia PAPIERU I MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH „PAPIER“ Spółka Akcyjna Wilno, Zawalna 13. Tel. 501.

Ogłoszenie Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie przy ul. Zamkowej 15 m. 2 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza iż w dniu 10 grudnia 1929 r. o godzinie 10 rano w Wilnie przy ul. Zawalnej 3-5 odbyło się „przedaż z licytacją publiczną“ nieruchomości, składającej się z urzędowania mieszkanego, należącej do dłużników Abrahama i Chaima Glnburgów, oszacowanej dla licytacji na sumę 570 złotych, na zaspokojenie pretensji Ioka Rapoport.

PHILIP MACDONALD. ZEMSTA DETEKTYWA. Autoryzowany przekład Janiny Sujkowskiej. Pike zdjął oczy z blizszy czubków swoich butów i spojrzal przez biurko na zwierzchnika. — To, co pan mówi, brzmi jak hipoteza samobójstwa — rzekł. — Wiem — warknął Boyd. — Ale nie słyszałem jeszcze o samobójcy, który przetrząnął sobie gardło na głębokość połowy szyi, nie dopuścił do natychmiastowego krotoku, wstał, wyczyścił czy schował, czy zniweczył narzędzie śmierci, poczem usadowił się na krześle i pozwolił krwi wycieć razem z życiem. — Antoni pochycił jedno słowo. — Wyczyścić? — powtórzył. — Wiec pan przypuszcza, że to mogła być brzytwa? — Tak jest, panie Gethryn. Albo jakieś narzędzie tak samo ostre i tak samo wygodne, a to trudno sobie wyobrazić. Dr. Paddock na pierwszy rzut oka zaopiniował, że to musiała być brzytwa. — Tak, brzytwa są wygodne.

13) I w końcu, po takim dłuższym szperaniu i szukaniu wyłonił się może nagle jakiś fakt, który naprawdę pobudził do myślenia. Coś, co wyświetlił momentalnie pozorne czary. — Urwał i zakończył niezręcznie: — Nie wiem, czy w tem, co mówię, jest trochę sensu, czy — — Dużo sensu — przerwał Antoni. — O ile można się powstrzymać od myślenia. Nie wiem, jak pan, ale ja nie potrafię i ta niezdołność jest mi często nie na rękę. — Boyd uśmiechnął się sympatycznie. — Nie może pan nie myśleć? To może pan nam powie, co pan myśli. — Antoni potrząsnął głową. — Wykluczone. Pomyśl pan, jakieby to było szkodliwe dla inspektora! Mógłbym zahamować kółeczko jego auta, prohibicyjnej maszyny. Tak! I zresztą chociaż myślę, to może sam dobrze nie wiem, co myślę. — Dźwignął z siedzenia swą długą, chudą postać. — Tyle tylko powiem, że szczyf — przynajmniej dla tego zagadkowego pokoju — brzmi: Sasbeng. — Boyd roześmiał się swobodnie. — No, jeżeli pan nie chce nie powiedzieć, to trudno. — Pike otworzył szybko notes.

Tani Tydzień! Od dnia 30 listopada do dnia 10 grudnia r. b. WIELKA WYPRZEDAŻ RESZTEK I WYSORTOWANYCH TOWARÓW po niebywale niskich cenach, jakie już się nie powtórzą. Kazimierz RUTKOWSKI i J. DOMAGAŁA Wilno, Wielka 47, telef. 1402.

Kursy Kierowców Samochodowych Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie ul. Ponarska 55. Tel. 13-30. Przyjmuję zapisy do grup XLII Amatorskiej dla Pań i Panów z nauką 5 tygodniową i XLIII Zawodową z nauką 2 1/2 miesięczną. Początek zajęć w dn. 5 grudnia r. b.

Konkurs. Wileński Urząd Wojewódzki ogłasza niniejszym konkurs na objęcie z dniem 10 grudnia r. b. posady kobiety lekarza specjalistki chorób skórnych i wenerycznych przy Przychodni Pomocy L-karskiej dla funkcjonariuszów państwowych w Wilnie. O warunkach należy dowiedzieć się w Urzędzie Wojewódzkim (Wydział Zdrowia Publicznego Wielka 51 pok. 12).

KOMUNIKAT Podajemy do ogólnej wiadomości, że LOSY 2-EJ KLASY obecnej 20 Loterii Państwowej są już u nas do wymiany jako też do nowego kupna 1/4 losu dla posiadacza losu klasy poprzedniej 10 Złotych dla nowonabywcę 20 Złotych CIĄNIENIE JUŻ 11 I 12 GRUDNIA R. B. Szczęście stałe sprzyja naszym Gromom! W ostatniej 5-ej klasie za wygrane u nas losy wypłaćliśmy kilka milionów złotych ponadto premja zł. 400.000 również padła u nas na los naszej kolektury. Również polecamy losy do 15 Państw. Pieniężnej Loterii na Cele Dobroczynne. Wygrane w sumie zł. 188.000 Cena całego losu zł. 8, połowy zł. 4. Największa, najstarsza i najszczęśliwsza kolektura w Polsce E. Lichtenstein i S-ka Wilno, Wielka 44. Centrala kolektury — Warszawa, Marszałkowska 146. Konto P. K. O. 81 051. Firma ogz. od 1835 r. Adres dla depesz: „Lichtos — Wilno“ Zlecenia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą.

Akuszzeria Marja Brzezina przyjmuje od 8 rano do 7 w. ul. Miekie wicza 30 m. 4. W. Zar Nr. 8098. Energiczny emeryt, oficer admia st. int 34 lat poszukiwał posady u notariusza, w kasie komunalnej, kółku rolniczym, instytucji samorządowej, redakcji, admin domów, sekretarza, magazyniera lub t. p. Mogą wyjechać. Ewent. odbieg „stage“. Łaskawe propozycje do P. Gasperowicz, ul. Nowo-wielecka № 11, m. 2. Oszczędności lokujdy na dobre oprocentowanie Dom H.K. „ZACHĘTA“ Mickiewicza 1, tel. 9-05 ZARAZ do wynajęcia lokal składający się z 24 pokojów po hotelu, zdalny na biuro lub przedsiębiorstwo handlowe. Skopówka 11. Wiadomość u do ocy. Panowie do zbierania zamówień na portrety w całej Polsce poszukiwani za wysoką prowizją i stałą pensją oraz kartą kolejową. Polskie Zakłady Art. Portretowe Kraków XV. Zgub. ka. wojsk. wyd. przez P. K. U. Wileń. ka-pow. na imię Józef Oszmiańskiego rocz 190 w Kubla, gm. Gródek pow M. łódzko-uniw. Popierajcie Ligę Morską i Rzecznicę! Poszukujemy dzierżaw mniejszych i większych majątków ziemskich dla b. poważnych reflektantów. Zgłosz. Agencja „Polkres“ Wilno, ul. Królewska 3, tel. 17-80.